



— RAPORT PRAWNY | KWIECIEŃ 2018 —

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Jak stosować przepisy RODO

ZASADY | Martwe procedury nie wystarczą. Firma będzie musiała umieć wykazać, że przestrzega RODO.

Zmiana prawa czy sposobu myślenia

Ochrona danych osobowych to jeden z TOP10 tematów we wszystkich branżach w ostatnich miesiącach. Pozornie nieistotne z punktu widzenia działalności gospodarczej i biznesu aspekty urosły do rangi projektów, audytów i wdrożeń, a rynek ogarnęło „RODOszaleństwo”. 25 maja 2018 r., kiedy zacznie obowiązywać rozporządzenie ogólne o ochronie danych osobowych (UE) 2016/679 (RODO), formalnie zmieni rzeczywistość prawną i organizacyjną każdego przedsiębiorcy. W praktyce będzie to dopiero początek nowego systemu i nowej świadomości, które ukształtują ochronę danych osobowych i prywatności obywateli UE na następnych kilkadziesiąt lat.

RODO wyprzedza już istniejące możliwości technologiczne i wymaga zmiany podejścia zarówno w odniesieniu do projektowania usług, systemów informatycznych, jak i do bieżącej organizacji pracy. Jego bazą jest tzw. podejście oparte na ryzyku, które oznacza, że każdy administrator będzie zobowiązany do zapewnienia poziomu bezpieczeństwa adekwatnego do ryzyka istniejącego w ramach prowadzonych przez niego procesów przetwarzania. To, jakie środki i rozwiązania będą adekwatne, zależy od wielu czynników, ale ciężar ich oceny i wdrożenia odpowiednich metod spoczywa na administratorze. Takie podejście wymaga kreatywnej interpretacji nowych regulacji – zarówno od strony organów, przedsiębiorców, jak i osób, których dane dotyczą (każdego z nas). RODO jest wyzwaniem, ale i szansą. Pozwala kreować nowe możliwości, począwszy od generowania nowych źródeł przychodów (nowe usługi, nowe systemy informatyczne), przez poprawę bezpieczeństwa w organizacji, aż po usprawnienie kontaktu z klientem.

Mechanizmy działania

RODO przeplata obowiązki przedsiębiorcy jako administratora z prawami osób, których dane są przetwarzane, ustalając ich zakres i sposób realizacji oraz zapewniając mechanizmy zagwarantowania ich wykona-



**MAGDALENA
KALETA-MANIAK**
starszy konsultant,
Olesiński i Wspólnicy



ANDRZEJ BOBOLI
starszy konsultant,
Olesiński i Wspólnicy

nia. Ma to zapewnić każdej osobie fizycznej kontrolę nad jej danymi osobowymi, niezależnie od tego, kto i w jakim celu je przetwarza. Duży nacisk kładzie się na uprawnienia osób fizycznych, które mają pomóc w realizacji tej kontroli. Nowe regulacje stawiają wiele wyzwań dla samego przedsiębiorcy jako administratora, ale także dla osób, które uczestniczą w procesie przetwarzania danych. W praktyce największy ciężar wdrożenia RODO spoczywa na działach odpowiedzialnych za obsługę procesów rekrutacyjnych i kadrowych, informatycznych, księgowych i placowych, a także zajmujących się kontaktem z klientem.

Czy mniejsi mają trudniej

RODO dotyczy nie tylko wielkich korporacji z wyodrębnionymi działami, obszarami i procesami, ale także małych i średnich przedsiębiorców, którzy mają znacznie mniejsze możliwości kompleksowego wdrożenia. Hosting na zewnętrznych serwerach – to już obszar IT wymagający dostosowania. CV otrzymane za pośrednictwem portali ogłoszeniowych czy z polecenia – to dane kandydata do pracy wymagające ochrony. Księgowość to choćby jedna osoba obsługująca kadry i płace (nawet gdy usługi takie outsourcujemy). Strona WWW z formularzem kontaktowym czy sklep internetowy – podstawy są te same co w przypadku największych e-commerce na świecie. Oczywiście skala przetwarzanych danych (ilość, zasięg, czas) ma znaczenie – im jest

kluczowe jest wdrożenie fizycznych, organizacyjnych i informatycznych środków bezpieczeństwa. Standardy te muszą być stosowane na każdym etapie przetwarzania danych osobowych, od ich zbierania, przez przekazywanie, a na końcu niszczenie. RODO nie określa jednak formy, sposobu ani poziomu zabezpieczeń, zostawiając te kwestie do decyzji każdemu administratorowi danych.

Żądanie przeniesienia

Jak w tym kontekście wygląda perspektywa osób, których dane dotyczą – czyli każdego z nas? Czy zmiany wynikające z RODO mogą być odczuwalne w większym stopniu, niż wynikający z zalewu informacji o nowych politykach i procedurach przetwarzania danych, którymi zasympują nas przedsiębiorcy? Nadrzędnym celem RODO jest daleko idąca ochrona danych osobowych i prywatności. Każdy może żądać informacji o tym, co dzieje się z jego danymi, dostępu do nich, ich sprostowania, uzupełnienia, a nawet usunięcia i żądania tzw. bycia zapomnianym oraz (to nowość) przeniesienia ich do innego administratora (np. pomiędzy bankami, sklepami internetowymi czy portalami społecznościowymi). Choć większość kwestii brzmi znajomo, to RODO pozwala jednak na znacznie skuteczniejsze ich egzekwowanie – nie tylko ze względu na potencjalne sankcje, ale też dzięki doprecyzowaniu sytuacji, w których określone prawa nam przysługują.

Świadomość wzrasta

25 maja zbliża się wielkimi krokami, a zegar na stronie GIODO tyka. Czy będziemy gotowi na RODO? Wszyscy jesteśmy na etapie zmian, jedni bardziej zaawansowanych, inni dopiero badają grunt. Jednak już teraz widać rzecz najważniejszą – wzrost świadomości zarówno po stronie klientów, jak i biznesu. Ostatecznie dane osobowe dotyczą każdego z nas – i niezależnie po której stronie jesteśmy, coraz bardziej zależy nam na kontroli nad informacjami, które posiadamy i które posiadają inni o nas. ©